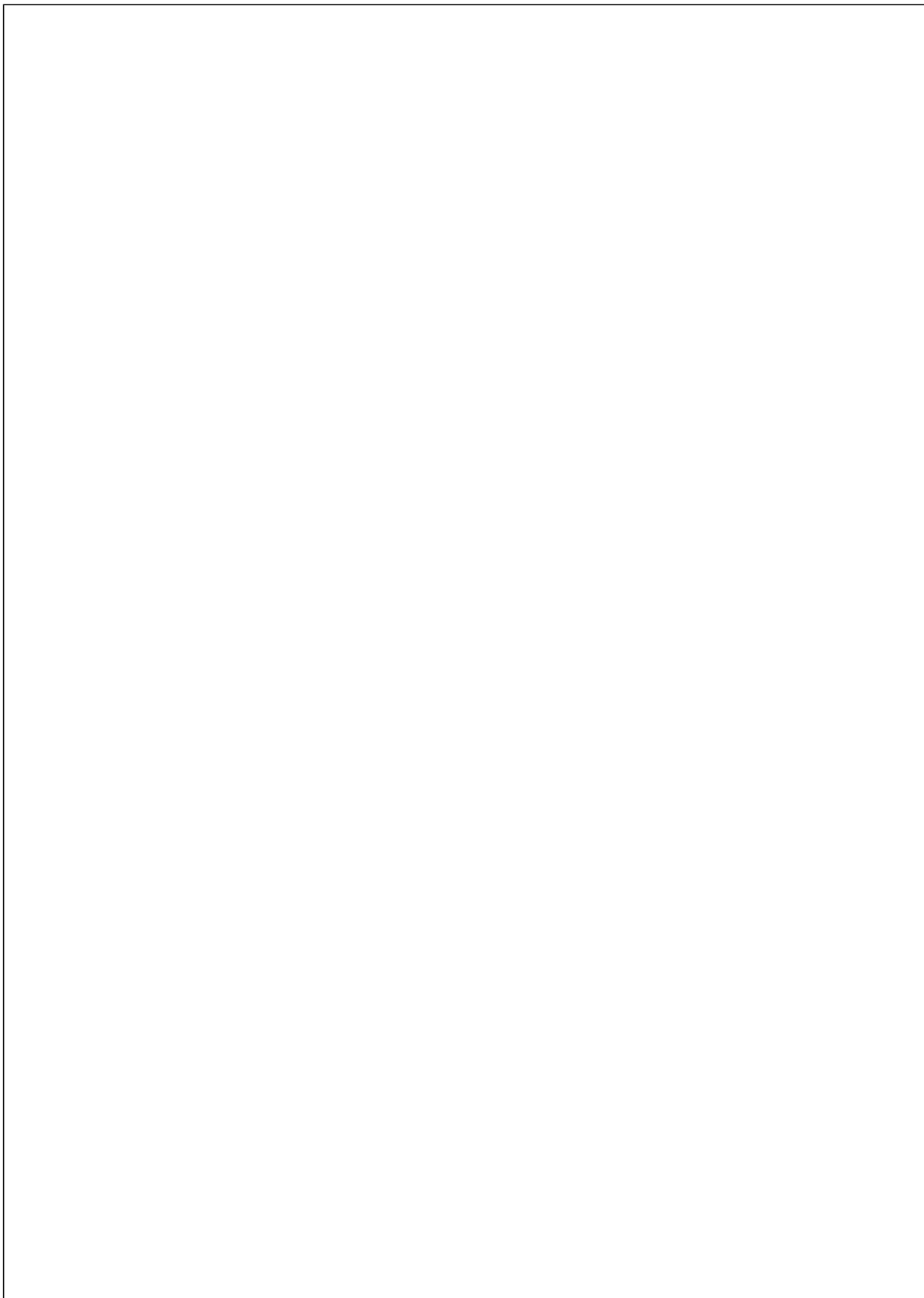


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/193317,Obchody-80-rocznicy-przybycia-Polakow-do-miasta-Leon-w-Meksyku.html>

07.03.2026, 00:21



Obchody 80. rocznicy przybycia Polaków do miasta León w Meksyku

4 listopada 2023 roku w Santa Rosa w Meksyku odbyły się uroczystości z udziałem przedstawicieli IPN, związane z 80. rocznicą przybycia do miasta Polaków ewakuowanych ze Związku Sowieckiego. W mieście León otwarto wystawę IPN „Szlaki Nadziei. Odyseja Wolności”.

04.11.2023

W 1943 roku w Santa Rosa, oddalonym 10 kilometrów od miasta León de los Aldamas w środkowym Meksyku, znalazło schronienie 1432 Polaków, głównie kobiet i dzieci. W wyniku ustaleń z 1942 r. między gen. Władysławem Sikorskim a Manuelem Avilą Camacho, prezydentem Meksyku, rząd meksykański zaoferował chęć przyjęcia grupy polskich obywateli, którzy po ewakuacji ze Związku Sowieckiego przebywali w obozach uchodźców w Persji i Indiach.

80 lat temu pierwszy transport polskich uchodźców przybył do Leon, gdzie zostali serdecznie powitani. Drugi transport przybył do Los Angeles 24 października 1943 r. również na pokładzie statku „Hermitage”. Do Santa Rosa Polacy dotarli 2 listopada.

W rocznicę przybycia Polaków do Meksyku w Santa Rosa odbyły się uroczystości z udziałem Ambasadora RP w Meksyku i Kostaryce Macieja Ziętary, dyrektora generalnego Ciudad del Nino, prezydent miasta León, członków wspólnoty polsko-meksykańskiej. W obchodach wzięli udział przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej z prezesem dr. Karolem Nawrockim. W mieście odsłonięto pamiątkową tablicę, otwarto wirtualną salę gen. Władysława Sikorskiego, ufundowaną przez Ambasadę RP w Meksyku i Kostaryce. Prezes IPN symbolicznie oddał hołd Polakom biorąc udział w biegu.

Dr Karol Nawrocki w swoim przemówieniu podkreślił, że Meksyk był jedynym krajem, poza państwami – związanej z nami sojuszem wojskowym – Wspólnoty Brytyjskiej, który zaoferował pomoc humanitarną setkom Polaków opuszczających Związek Sowiecki wraz z armią generała Władysława Andersa wiosną 1942 roku i podziękował za życzliwość okazaną przed laty Polakom potrzebującym pomocy i schronienia.

Kolejne uroczystości odbyły się po południu w Muzeum León, gdzie została zaprezentowana wystawa Instytutu Pamięci Narodowej „Szlaki Nadziei. Odyseja wolności” – projekt edukacyjny, który opowiada o bohaterstwie polskich żołnierzy, walczących na wszystkich frontach II wojny światowej, jak również przedstawia dramatyczne losy ludności cywilnej, szczególnie dzieci. Odsłonięto także tablicę poświęconą Polakom, którzy zostali uratowani z sowieckiej niewoli dzięki armii gen. Władysława Andersa. Upamiętnienie zaprojektował i sfinansował Instytut Pamięci Narodowej.

W wydarzeniu uczestniczyli Ambasador RP w Meksyku i Kostaryce Maciej Ziętara, dyrektor muzeum raz przedstawiciele IPN, m.in. dyrektor Biura Współpracy Międzynarodowej Agnieszka Jędrzak, po ekspozycji oprowadził gości Sławomir Bardski z Biura Współpracy Międzynarodowej IPN.

Wernisaż oraz odsłonięcie tablicy w Meksyku miały na celu nie tylko upamiętnienie roli Polaków w historii, ale także podkreślenie więzi łączących Polskę i Meksyk, gdzie wielu Polaków uciekających przed represjami i poszukujących wolności znalazło schronienie.

Zaprezentowana w Meksyku [wystawa](#) powstała w ramach [projektu „Szlaki Nadziei. Odyseja Wolności” zainaugurowanego w Warszawie w marcu 2022 roku](#). Od tego czasu wystawa była pokazywana w wielu krajach na 5 kontynentach w ponad 50 zagranicznych lokalizacjach od Republiki Południowej Afryki, Zimbabwe i Stanów Zjednoczonych po Iran.

Obejrzyj spot o wystawie

► [Więcej o projekcie na portalu](#)

* * *

Santa Rosa

Do Meksyku w obu transportach przybyło 1432 Polaków. W pierwszym znalazło się 706 osób, z czego 540 dorosłych i 166 dzieci. Przeważały kobiety i dziewczęta, których było łącznie 518. Trzynastoro dzieci nie ukończyło jeszcze piątego roku życia. W drugim rejsie przybyło 726 osób. Tym razem więcej było dzieci, ogółem 408, w tym wiele sierot. Dwie trzecie przybyszów stanowiły kobiety i dziewczęta.

Należąca do rządu polskiego administracja obozu, dzięki m. in. pomocy materialnej i rzeczowej od amerykańskich instytucji charytatywnych, uruchomiła 16 sierpnia 1943 r. Publiczną Szkołę Powszechną w Santa Rosa, w której w 1944 r. naukę pobierało 527 uczniów, w tym 323 dziewcząt i 204 chłopców. W budynku szkoły powszechnej mieściło się również przedszkole dla kilkudziesięcio-osobowej grupy najmłodszych dzieci. Późną jesienią 1943 r. rozpoczęto kształcenie młodzieży na kursach gimnazjalnych, w których w 1944 r. uczestniczyło 59 uczniów. Najważniejszą placówką opiekuńczą w Santa Rosa był Zakład Wychowawczy im. gen. Władysława Sikorskiego. Przebywało w nim 265 dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej. Wsparcie kadrowe dla administracji obozu w opiece nad dziećmi stanowiły polskie siostry zakonne ze Zgromadzenie Sióstr Świętego Feliksa z Kantalicjo, przybyłe z Chicago.

W Santa Rosa, zarówno dzięki zaangażowaniu miejscowej inteligencji, jak i środkom finansowym ze Stanów Zjednoczonych, kwitło życie kulturalne. Wydawano między innymi gazetę „Polak w Meksyku”, działały teatralne zespoły amatorskie.

Zdecydowana większość Polaków traktowała swój pobyt w Meksyku jako rozwiązanie tymczasowe, licząc na szybki powrót do kraju po zakończeniu wojny. Jednak nowy układ sił w Europie po II wojnie światowej zweryfikował te plany. Pomimo uznania przez Meksyk komunistycznego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w Warszawie, prezydent Camacho zaproponował wszystkim przebywającym w obozie uchodźcom pozostanie w Meksyku. Jednak tylko kilkanaście osób, głównie kobiet zdecydowało się pozostać w Meksyku. Do momentu formalnej likwidacji obozu (16 maja 1947 r.) większość uchodźców wyjechała do USA, głównie do Chicago, gdzie zorganizowała się w klub Poles of Santa Rosa, patronujący corocznym spotkaniom i imprezom towarzyskim, a kilkadziesiąt osób trafiło do Kanady i Anglii.



Msza święta na pokładzie USS „Hermitage” z udziałem dzieci polskich, Ocean Indyjski, 1943 r.
(fot. Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce)



Stacja kolejowa w Leon, Guanajuato, Meksyk, lata 40. XX wieku
(fot. zbiory Glorii Carreno)



W Santa Rosa rozwinęło się także szkolnictwo zawodowe. Utworzono Państwową Szkołę Zawodową, kierowaną przez ks. Leonarda Kaszyńskiego. W jej ramach prowadzono wydział laboratoryjnej techniki dentystycznej, zdobnictwa artystycznego i krawiectwa. Na zdjęciu chłopcy podczas warsztatów srebrniczych, Santa Rosa, 1944 r.

(fot. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie)



Polki w tradycyjnych strojach ludowych, Santa Rosa, Meksyk, 1943 r.
(fot. PAN, zbiór Juliana Płowego)



Najważniejszą placówką opiekuńczą w Santa Rosa był Zakład Wychowawczy im. gen. Władysława Sikorskiego, którym od początku kierował Zygmunt Ejchorszt. W połowie 1944 r. do pomocy w tworzeniu oświaty osiedla przybyły siostry felicjanki z Chicago. Na zdjęciu polskie dzieci w szkole, Santa Rosa, lata 1943-1947 (fot. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie)



Najmłodsi uczniowie w hacjendzie Santa Rosa, 1944 r.
(fot. PAN, zbiór Juliana Płowego)

Ważną rolę w organizacji życia edukacyjnego w obozie odegrał ks. Józef Jarzębowski. Urodził się 27 listopada 1897 r. w Warszawie. Nie miał łatwego dzieciństwa: najpierw zmarło jego rodzeństwo, następnie ojciec. Matka po śmierci męża przeniosła się w strony rodzinne do Nowego Miasta nad Pilicą. Dziadek Józefa Ludwik brał udział w powstaniu styczniowym i został zesłany na Syberię. Za szczery i otwarty patriotyzm Józef zapłacił wysoką cenę - wyrzucono go ze szkoły. Do żadnej w zaborze rosyjskim nie mógł się już dostać. Z pomocą przyszli oo. kapucyni, którzy pomogli 14-letniemu chłopcu i umieścili w szkole księży salezjanów w Oświęcimiu w zaborze austriackim. 15 sierpnia 1917 r. Jarzębowski został przyjęty do mariańskiego nowicjatu w Warszawie na Bielanych. Po złożeniu ślubów młody zakonnik najpierw zdobył maturę, a następnie uczęszczał na wykłady w seminarium warszawskim. Do wybuchu II wojny światowej pracował jako wychowawca w mariańskim gimnazjum na Bielanych.

We wrześniu 1939 r. opuszczając, na rozkaz władz zakonnych, Warszawę trafił do Wilna, gdzie spotkał bł. ks. Michała Sopoćkę, spowiednika św. s. Faustyny Kowalskiej.

Cudem wydostał się parokrotnie z rąk bolszewików, pokonując swój „szlak nadziei” przez Syberię do Władywostoku, skąd dotarł do Japonii. W końcu maja 1941 r. otrzymał wizę amerykańską i udał się do swoich współbraci zakonnych do Waszyngtonu. Po dwóch latach pobytu w Stanach Zjednoczonych wyjechał do Meksyku, aby zająć się wychowaniem polskich sierot. Spędził kolejnych siedem lat w Santa Rosa i Tlalpan. W 1950 r. opuścił Meksyk i wkrótce wyjechał do Anglii. Tam zajął się organizowaniem mariańskiej posługi duszpasterskiej wśród polskich emigrantów. Zmarł 13 września 1964 r. w Szwajcarii podczas rekolekcji.



Ks. Józef Jarzębowski z gen. Władysławem Andersem,
Fawley Court, lata 60. XX w. (fot. zbiory Muzeum im. ks. Józefa Jarzębowskiego)



Ks. Józef Jarzębowski, pogrzeb Witusia Orłowskiego,
Santa Rosa, Meksyk, maj 1944 r. (fot. zbiory Muzeum im. ks. Józefa Jarzębowskiego)

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)